

64 lata temu...

5 kwietnia 2012

W dniach 9–10 kwietnia 1948 roku Żydzi dokonali krwawej masakry w Deir Jassin – najlepiej chyba znanej zbrodni podczas czystek etnicznych w Palestynie, poprzedzających oficjalną proklamację syjonistycznej kolonii jako państwo „Izrael”. Była to wspólna operacja Irgunu i Lehi (Gangu Sterna) pod kryptonimem „Jedność”, poparta przez Haganaę.

9 kwietnia o 4:30 nad ranem 120 żydowskich bojówkarzy otoczyło wieś, położoną między żydowskimi osadami Givat Shaul i Montefiore, z którymi jej mieszkańcy utrzymywali przyjazne stosunki. Przez dwa dni mordowali mężczyzn, kobiety i dzieci, bez względu na wiek, wysadzali w powietrze domy, obdzierali trupy z kosztowności i rabowali wszystko co im wpadło w ręce. Wedle niektórych raportów, bojówkarze gwałcili, a potem mordowali młode dziewczyny. Od 25 do 80 wziętych do niewoli arabskich jeńców zostało zamordowanych, a ich ciała wrzucone do kamieniołomu. Z pewną ilość jeńców paradowano na ulicach Zachodniej Jerozolimy, gdzie żydowski tłum pluł na nich i rzucał kamieniami. Zostali potem zamordowani. Bojówkarze wywieźli 55 osieroconych w masakrze dzieci do Al Kuds (Jerozolimy) i porzucili je bez opieki przy Bramie Dżaffa. Część mieszkańców obronili ortodoksyjni Żydzi z Givat Shaul i Montefiore.

Hagana, główna organizacja zbrojna syjonistów, załączek izraelskiej armii, wspomagała masakrę, dostarczając terrorystom amunicji i strzelając do uciekinierów. Po masakrze Menachem Begin (polski Żyd Mieczysław Biegun), komendant Irgunu, późniejszy premier Izraela i laureat Pokojowej Nagrody Nobla (!!!) wydał następujące oświadczenie do bojówkarzy:

„Przyjmijcie moje gratulacje z okazji tego wspaniałego aktu podboju. Przekażcie wyrazy uznania wszystkim dowódcom i żołnierzom. Ściskamy Wasze dłonie. Jesteśmy wszyscy dumni z

doskonałego przywództwa i ducha walki podczas tego ataku... Powiedzcie żołnierzom: waszym atakiem i podbojem tworzyliście historię Izraela. Walczcie tak dalej, aż do zwycięstwa. Jak w Deir Jassin, tak wszędzie indziej będziemy atakować i porażać wroga. Boże, Boże, wybrałeś nas na zdobywców!" [wg „My Israel Question”, Antony Loewenstein, Melbourne University Press 2006]

Begin, syjonistyczny fanatyk, był później odpowiedzialny, jako premier Izraela, za zbombardowanie irackiego reaktora w Oziraku i za inwazję Libanu w 1982 r. Nie tylko nie zapierał się swej terrorystycznej przeszłości, ale był z niej dumny – zapytany w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji „jak się czuje [...] gdy nazywają go „ojcem terroryzmu” na Bliskim Wschodzie”, oświadczył „na Bliskim Wschodzie??? Eee tam, na całym świecie!!!” Mimo że można by go zaliczyć do zbrodniarzy wojennych, był przyjmowany i fetowany przez administrację USA, a izraelscy Żydzi uznali go w publicznej ankiecie za 4. najbardziej wybitnego Izraelczyka w dziejach.

Jednym z przywódców Lehi był Icek Jeziernicki, znany bardziej jako Itzhak Szamir, kolejny premier Izraela. W 1980 roku Izrael ustanowił „Wstęgę Lehi” – wojskowe odznaczenie za zasługi wojenne w tworzeniu państwa Izrael, mimo że Gang Sterna był odpowiedzialny za liczne zamachy terrorystyczne, morderstwa, masakry i zbrodnie.

W 1949 roku na gruntach Deir Jassin Żydzi zbudowali osiedle Givat Szaul Bet. Czterech żydowskich intelektualistów: Martin Buber, Ernst Simon, Werner Senator i Cecil Roth, napisało wtedy list do ówczesnego premiera Izraela, Dawida Ben Guriona, prosząc o niezasiedlanie terenu wsi, gdyż robienie tego tak krótko po masakrze sprowadza się do jej usprawiedliwienia i poparcia. Po długiej przerwie dostali odpowiedź od sekretarza premiera, z zawiadomieniem, że nie miał on czasu na czytanie ich listu.

W 1951 roku Żydzi rozpoczęli budowę szpitala psychiatrycznego

Kfar Szaul. Do kompleksu włączono ocalałe budynki wsi, jako kwatery dla pacjentów i magazyny. Stoją do dziś. Dawny muzułmański cmentarz jest ugorem pełnym śmieci z obwodnicy wokół wzgórza.

Deir Jassin jest tylko najbardziej znaną ze 150 masakr dokonanych przez Żydów podczas etnicznego czyszczenia Palestyny z jej prawowitych mieszkańców, w którym zginęły tysiące cywili, w większości kobiet i dzieci, a setki tysięcy wygnano z domów i ograbiono.

Kfar Szaul i dawne domy Deir Jassin widać z oddalonego o 1,3 km centrum Jad Waszem, w którym Żydzi upamiętnili każdą wioskę i miasto w których kiedyś mieszkali i które jest obowiązkowym celem wizyt głów państw i turystów. Jak na razie miejsca, gdzie upamiętniono by ofiary izraelskich masakr i zbrodni i nazwy 400 palestyńskich wiosek zniszczonych przez syjonistycznych najeźdźców i kolonizatorów, nie ma i nie zanoszą się na jego powstanie.

Dziś kolejne już pokolenie syjonistycznych szowinistów rządzące Izraelem kontynuuje „dzieło” Begin. Używają mniej drastycznych metod, ale skutek jest ten sam – prześladowanie, wypędzanie i grabienie ludzi z ich ziemi i godności.

W świadomości przytłaczającej większości mieszkańców krajów Zachodu, terrorystami są oczywiście Palestyńczycy.

Autor: Herstoryk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”